

Gra o tron i scenę

Zespół TR Warszawa zażądał dymisji dyrekcji. Stawką jest przyszłość Grzegorza Jarzyny i nowej siedziby (290 mln zł).

JACEK CIEŚLAK

We wtorek, 28 czerwca, ma dojść do spotkania zespołu TR Warszawa, jednej z najważniejszych i najbardziej utytułowanych polskich scen, z władzami stolicy, po tym gdy większość zespołu zażądała konkursu na nową dyrekcję oraz dymisji obecnej – dyrektorki naczelnej Natalii Dzieduszyckiej i szefa artystycznego Grzegorza Jarzyny, reżysera, lidera sceny na różnych stanowiskach od czasu jego głośnego spektaklu „Bzik tropikalny” w styczniu 1997 r. Władze miasta już wyraziły zgodę na jesienny konkurs.

Dla widzów i zagranicznych obserwatorów protest może być zaskoczeniem, również dlatego, że co najmniej dwie produkcje sceny, „Cząstki kobiety” Kornela Mundruczo i „3 Siostry” Luca Percevala, twórców ze światowej czołówki, są grane i nagradzane na krajowych i zagranicznych festiwalach. Dobrze działa program debiutów. Od lat są jednak problemy związane m.in. z brakiem własnej siedziby, koniecznością wynajmowania sal, co doprowadziło do długów i miało wpływ na obecne złe relacje w zespole.

Emocje w bunkrze

Grzegorz Jarzyna od lat macierzystą siedzibę na Marszałkowskiej nazywał bunkrem, gdzie przy małej widowni nie da się grać opłacalnie. Każdy teatr potrzebuje minimum 300 miejsc na widowni, zwłaszcza dla większych produkcji. Jednocześnie kameralna sala jest wynajmowana, a jeszcze większy koszt generuje wynajem i eksploatacja dużej sali ATM na Wale Miedzyszyńskim (do 15 kwietnia blisko 800 tys. zł z budżetu 11,5 mln zł),

oddalonej od centrum, co nie integruje teatru z tkanką miejską, a dla publiczności nieposiadającej samochodów stanowi komunikacyjny problem.

Obecny potężny kryzys i rozłam w teatrze nie jest pierwszym w burzliwej historii najważniejszej nowej sceny po 1989 r. Jeszcze pod nazwą Rozmaitości wylansowała nowe gwiazdy reżyserii, aktorstwa, dramatu. Przełamała tabu depresji, uzależnień, pedofilii i odmienności seksualnej. Tu odbyły się głośne premiery Jarzyny („Uroczystość”) i Krzysztofa Warlikowskiego („Hamlet”, „Bachantki”, „Burza”). Teatr przeżył próby cenzorskich ingerencji rad-



Przepraszam, że Was zawiodłem. (...) wierzę, że jeszcze mamy szansę na porozumienie

GRZEGORZ JARZYNA

DYREKTOR ARTYSTYCZNY TR WARSZAWA

nych, radził sobie z kryzysami finansowymi, koprodukując głośnych „Oczyszczonych” Warlikowskiego ze Współczesnym we Wrocławiu i Polskim w Poznaniu, który był również koproducentem „4:48” Sary Kane w inscenizacji Jarzyny. Rozmaitości stały się wizytówką polskiego teatru za granicą,

m.in. w Awinionie. Jednocześnie potencjał zgromadzony na Marszałkowskiej wyrastał poza ramy „bunkra”. Po premierach „Dybuka” i „Aniołów w Ameryce” Krzysztofa Warlikowskiego w wynajmowanych, pofabrycznych przestrzeniach doszło do pierwszego podziału. Warlikowski odszedł m.in. z Magdą Cielecką, Mają Ostaszewską, Andrzejem Chyrą i Jackiem Poniedziałkiem, tworząc Nowy Teatr. Z dyrektorką Karoliną Ochab stworzyli formułę międzynarodowych budżetów, a także udało im się wyrentować dawną siedzibę MPO przy Madalińskiego.

Mamy dość

Jarzyna zaplanował nową formułę Terenu Warszawa (TR Warszawa), grając w wielu lokalizacjach, pozyskując wtedy i później nowych aktorów m.in. Romę Gąsiorowską, Agnieszkę Podsiadlik, Justynę Wasilewską, Agnieszkę Żulewską, Katarzynę Warnke, Rafała Maćkowiaka, Jana Dravnela. W wydarzeniach brali udział Danuta Stenka, Jan Englert, Adam Woronowicz. Premiery dawali Rene Pollesch, Kornel Mundruczo, Krzysztof Garbaczewski, Przemysław Wojcieszek, Michał Borczuch, Anna Karasińska, Katarzyna Kalwat. Sukcesami stały się inscenizacje Jarzyny „Między nami dobrze jest” i „Innych ludzi” Doroty Masłowskiej.

Zmieniali się kolejni dyrektorzy odpowiadający za finanse, a Jarzyna trwał. Już jednak w 2017 r. w środowisku pojawiły się głosy, że czas na zmianę. Jarzynie udało się wtedy wygrać konkurs z dyrektorką naczelną Natalią Dzieduszycką. Ustabilizowaniu sytuacji nie pomogła megaprodukcja „2020:Burza”. Porażki się



Gmach TR Warszawa, o powierzchni 15 tys. mkw., będzie jednym z najnowocześniejszych w Europie, ze zmienną przestrzenią i mobilną ścianą. Budynek został zaprojektowany przez pracownię Thomas Phifer and Partners, APA Wojciechowski i Buro Happold

zdarzają, ale dla zespołu najbardziej niepokojące było to, że w gąszczu korporacyjnie podzielonych kompetencji zanikała komunikacja, współodpowiedzialność i empatia. W końcu napisał oświadczenie: „W ciągu ostatnich dwóch lat zespół naszego teatru opuściło około 30 osób. (...) opisywały się w większości jako przemęczone napięciami, zastraszone i wypalone psychicznie. Deklarowały, że »mają już dosyć!«”.

Zespół od kwietnia 2021 r. prowadził dialog z dyrektorem Biura Kultury Arturem Józwickim w celu uzdrowienia sytuacji. „W obliczu bezsilności i dalszych wyniszczających działań ze strony dyrekcji, 17 stycznia 2022 r. zostało złożone wotum nieufności wobec dyrekcji i jej pełnomocników, uchwalone przez Komisję Zakładową OZZIP w TR Warszawa, do której należy 51 pracowników (spośród 84 wszystkich zatrudnionych w teatrze). Dalsze rozmowy i próby mediacji zakończyły się fiaskiem. W obecnej sytuacji jedynym możliwym dla nas rozwiązaniem jest zmiana na stanowiskach dyrektorskich TR Warszawa. Obawiamy się, że w przeciwnym razie zespół naszego teatru przestanie istnieć” – napisał zespół.

Dyrektorka naczelna Natalia Dzieduszycka zapowiedzia-

ła start w konkursie bez Grzegorza Jarzyny.

Komisja Inicjatywy Pracowniczej przy TR Warszawa odpowiedziała zdecydowanie: „Chcielibyśmy publicznie wyrazić nasze przekonanie, że zaistniały kryzys w pełni odpowiedzialni są: dyrektorka naczelna Natalia Dzieduszycka, dyrektor artystyczny Grzegorz Jarzyna oraz pełnomocnik do spraw programowych Roman Pawłowski. (...) Dziś widzimy, jak nieodwracalnie zdefraudowano nasz kredyt zaufania. (...) oczekujemy Waszego podania się do dymisji”.

Pawłowski nie komentuje sprawy. Jarzyna napisał do zespołu: „Dziś moje serce krwawi. (...) Szanuję wypowiedź zespołu (...) Miałem inną wizję zarządzania naszym teatrem, ale uwierzyłem, że podstawą jest wyprowadzenie teatru z finansowego kryzysu. (...) Do tego doszła pandemia. (...) Przepraszam, że Was zawiodłem. (...) Jest bardzo późno, ale wierzę, że jeszcze mamy szansę na porozumienie i dialog”.

Napięcia wokół konkursów

– Biuro Kultury pracuje nad założeniami ogłoszenia konkursowego na kandydata na

dyrektora TR Warszawa. Konkurs zostanie ogłoszony we wrześniu 2022 r. – powiedziała nam Edyta Mydlowska-Krawcewicz, naczelnik wydziału prasowego.

Miasto musi wziąć pod uwagę, że w sytuacji, gdy samorządy wojewódzkie przejmowane przez PiS wywołują kryzysy w regionalnych teatrach, napięcia powstają wokół wszystkich konkursów – ostatnio wokół Dramatycznego i Studia w stolicy, wobec czego rywalizacja o dyrekcję TR wywoła największe emocje. Zwycięzcy – może to powinien być szeroki skład, będą bowiem odpowiedzialni za największą inwestycję w teatrze dramatycznym po 1989 r. w centrum stolicy, na placu Defilad, obok siedziby Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Gmach (powierzchnia 15 tys. mkw.) będzie jednym z najnowocześniejszych w Europie, ze zmienną przestrzenią i mobilną ścianą. Po jej otwarciu wewnętrzna przestrzeń połączy się z zewnętrzną. Widownia dużej sceny pomieści 700 miejsc, małej 150.

Umowa z generalnym wykonawcą powinna zostać zawarta jesienią. Rada Miasta przeznaczyła na realizację inwestycji do 2028 r. aż 290 mln zł. Gra toczy się więc o gigantyczną stawkę.